

MATEUSZ SZAST

CODZIENNOŚĆ W NIECODZIENNYM ŚWIECIE
IMIGRANTÓW W IRLANDII
– NA PODSTAWIE OBSERWACJI UCZESTNICZĄCEJ

WSTĘP

Irlandia to niewielkie państwo położone na wyspie w zachodniej części Europy. Z uwagi na kulturę oraz wierzenia od zawsze owiana była tajemnicą i wzbudzała chęć jej eksploracji, zarówno turystycznej, jak i naukowej. Stanowi obiekt badań etnografów, antropologów, a także socjologów. Z biegiem czasu przechodziła liczne procesy społeczno-gospodarcze. Pierwotny charakter rolno-hodowlany tego państwa na skutek nieurodzaju ziemniaka i głodu w połowie XIX wieku, zmienił się w emigracyjny, implikując depopulację, a w połowie XX wieku rozwój oraz ścisłą integrację z Europą. Akcesja do Wspólnoty Europejskiej w roku 1973 (Irlandia nadal pozostaje poza strefą Schengen), z uwzględnieniem implementacji zasobów (materialnych oraz kapitału ludzkiego) pozyskanych na emigracji, powoduje, że państwo to charakteryzuje się wysokimi wskaźnikami wzrostu koniunktury gospodarczej¹.

Irlandia posiada niewielką, otwartą gospodarkę i jest szczególnie wrażliwa na sytuacje koniunktury międzynarodowej, gdyż rynek pracy jest w dużym stopniu uzależniony od uwarunkowań ekonomicznych, doświadczanych przez zagranicznych partnerów handlowych². Poza jej granicami żyje ponad 10 mln Irlandczyków, a w samym kraju, według danych Census z 2022 r., jest ich niewiele ponad 5,1 mln. Z danych spisowych wynika, iż kraj ten

Dr MATEUSZ SZAST – Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Instytut Filozofii i Socjologii; Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie; e-mail: szastmateusz@gmail.com; ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5677-6471>.

¹ I. GRABOWSKA, C. LUSIŃSKI, *Transformacja rynku pracy w kontekście rozwoju gospodarczego Irlandii*, „Studia Europejskie” 36(2005), nr 4, s. 104.

² A.M. KOWALSKI, *Polityka regionalna Unii Europejskiej w Irlandii*, „Gospodarka Narodowa” 2005, nr 4, s. 77.

charakteryzuje się większą fluktuacją ludności, gdzie zanotowano wzrost liczby ludności o 7,6% w stosunku do spisu powszechnego z 2016 r., a także wzrost migracji netto do wewnątrz o ponad 190 tys.³

Celem niniejszego artykułu jest odpowiedź na nurtujące obecnie socjologów pytanie: Jak funkcjonują (radzą sobie) imigranci w Irlandii w kontekście postpandemicznego i społeczno-gospodarczego niepokoju? Pytanie pomocnicze kieruje badacza dalej i stara się on uchwycić odpowiedź na pytanie: Jakie są nastroje (lęki i obawy) imigrantów oraz reakcje towarzyszące im w codziennym życiu? Starano się doszukiwać relacji pomiędzy zjawiskami, które autora interesowały, zatem relacji międzyosobowych i międzykulturowych oraz konwersji kapitału kulturowego wśród imigrantów w Irlandii. Przyjęto w drodze konceptualizacji hipotezę, iż obecnie badani radzą sobie umiarkowanie w zakresie relacji społecznych i życiowych, nie są tak aktywni jak przed pandemią. Charakteryzują się mniejszym zaufaniem, a także izolują się w grupach o podłożu etnicznym, kulturowym lub rodzinnym. Poza tym ograniczają oni swoje wydatki, tworząc komuny (mieszkaniowe). Artykuł ma zatem charakter empiryczny, a autor postara się opisać wyniki obserwacji dwóch domów zamieszkiwanych przez imigrantów w miejscowości Ballyjamesduff. Tekst składa się z trzech części. W pierwszej zostanie przedstawiony skrócony opis terenu objętego badaniami, a także zarysowana aktualna sytuacja badanych w Irlandii na podstawie przedmiotowej literatury, w drugiej – określony ramowy plan badań wśród imigrantów, a w trzeciej znajdzie się analiza zgromadzonego materiału wraz z wnioskami i ewentualnymi rekomendacjami w zakresie dalszych analiz w tym przedmiocie.

REPUBLIKA IRLANDII – KRAJ EMIGRACYJNY A ZARAZEM KRAJ IMIGRACYJNY

Analizę sytuacji migrantów w irlandzkim miasteczku Ballyjamesduff warto rozpocząć od przytoczenia kilku istotnych informacji. Według internetowego przewodnika miejscowość ta znajduje się we wschodniej części hrabstwa Cavan, w starożytnym wschodzie Irlandii. Nazwa miejscowości jest wspomniana w balladzie Patricka Puddy'ego Reilly'ego „Come back Paddy Reilly to Ballyjamesduff”. Słowa tej pieśni oddają istotę tego malowniczego miasteczka, a Paddy Reilly śpiewa:

³ *Spis Ludności 2022 – Wstępne wyniki – GUS – Główny Urząd Statystyczny*, <https://www.cso.ie/en/census/> [dostęp: 15.10.2022].

Oh the grass it is green around Ballyjamesduff
And the blue sky is over it all
And tones that are tender and tones that are gruff,
Are whispering over the sea...

Miasteczko to, liczące niewiele ponad 2,5 tys. mieszkańców, jest urokliwe z uwagi na ukształtowanie terenu, zwartą zabudowę oraz liczne atrakcje turystyczne, jak czterogwiazdkowy hotel Crover House, pole golfowe nad jeziorem, ruiny starego kościoła oraz zabytkowy cmentarz⁴. W Ballyjamesduff znajduje się Muzeum Hrabstwa Cavan i World War I Trench Experience – największa atrakcja turystyczna Cavan. Mieszczące się w dawnym klasztorze św. Klary, wielokrotnie nagradzane muzeum gromadzi, konserwuje i prezentuje materialne dziedzictwo i kulturę hrabstwa Cavan. Nieopodal dostępne są inne atrakcje, m.in. Deerpark Forest w Wirginii, Knights and Conquests Visitor Centre w Granard, Lough Crew w Oldcastle i pobliskie łowisko pstrąga potokowego Lough Sheelin⁵.

Według danych spisowych z 2016 r. miasteczko zamieszkiwało około 2,5 tys. osób. Ballyjamesduff miało wówczas podobną populację do innych miast hrabstwa Cavan: Bailieborough, Wirginia i Kingscourt. Jedna trzecia populacji to ludność napływowa⁶. Niegdyś najliczniejszą grupą imigrantów byli Polacy – wówczas miasteczko zamieszkiwało około 350 osób polskiego pochodzenia. Poza tym sporą kohortę stanowią Brazylijczycy (mają swój sklep, celebryją swoje święta o charakterze religijnym), Litwini (jest ich coraz mniej), mieszkańcy Afryki (głównie RPA, Botswany, Ghany i Kenii), a także Łotysze. Mieszka tam kilku Słowaków i Ukraińców. Od 2017 r. zauważalna jest narastająca liczba obywateli Bułgarii oraz Rumunii. Od przyjęcia tych państw do Unii Europejskiej uzupełniają oni niedobory pracownicze na rynku europejskim, także w Irlandii. Z obserwacji społeczności Ballyjamesduff od 2006 r. wynika, iż w miasteczku tym następuje spora rotacja narodowości. Jest to dostrzegalne chociażby w zakresie oferty gastronomicznej czy sklepów spożywczych – w 2012 r. funkcjonowały trzy polskie sklepy, a obecnie tylko jeden. Istotnym wskaźnikiem ukazującym ubytek ludności polskiego pochodzenia jest wizyta w miejscowym kościele podczas nabożeństwa niedzielnego. W trakcie trwania obserwacji przez dwie niedziele Pola-

⁴ *Explore Ballyjamesduff*, https://www.tripadvisor.ie/Tourism-g1389188-Ballyjamesduff_County_Cavan-Vacations.html [dostęp: 10.10.2022].

⁵ *Ballyjamesduff – To jest Cavan*, <https://thisiscavan.ie/towns/ballyjamesduff/> [dostęp: 10.10.2022].

⁶ *Ballyjamesduff*, <https://pl.db-city.com/Irlandia--Cavan--Ballyjamesduff> [dostęp: 10.10.2022].

ków w kościele katolickim było niewielu w porównaniu z obserwacjami w latach 2006-2019 (przed pandemią). Wówczas, każdorazowo, w nabożeństwach uczestniczyło około 50 osób pochodzenia polskiego, całe rodziny polskie, osoby w różnym przedziale wiekowym. Obecnie (2022) było ich w pierwszą niedzielę 19, a kolejną – 25. Oczywiście, wskaźnik uczestnictwa w niedzielnych nabożeństwach nie może stać się przyczynkiem do wniosków, ale daje pewne rozeznanie. Polacy nie wykazują zainteresowania udziałem w nich z kilku powodów. Jednym z nich jest zmiana struktury obywateli Polski w Irlandii – ludzie młodzi charakteryzują się mniejszym zaangażowaniem i aktywnością w tym zakresie. Poza tym po pandemii zmieniła się nieco charakterystyka migrantów i ich podejście do realizacji relacji społecznych – z uwagi na lęk przed lockdownem starają się oni ograniczać kontakty do minimum. Głównie są to wyjścia do pracy, szkoły, na zakupy czy wizyty u lekarzy. W Irlandii lockdown przebiegał nieco inaczej aniżeli w Polsce. Społeczna izolacja była większa, a mieszkańcy musieli każdy wyjazd ponad 5 km od miejsca zamieszkania dokumentować policji (Garda) pod groźbą kary, co oczywiście wiązało się z dodatkowym stresem. Pomoc medyczna w Irlandii nie jest tak rozwinięta jak w Polsce, bowiem usługi medyczne dla większości osób są odpłatne lub częściowo odpłatne (doba pobytu w szpitalu kosztuje 80 euro). Imigranci po prostu nie chcieli się narażać na dodatkowe kłopoty.

Dorobek naukowy w zakresie badań wśród migrantów w Irlandii jest spory, a owocem owych badań są liczne publikacje. Do autorów realizujących interesujące badania w Irlandii, nie tylko wśród polskiej społeczności w tym kraju, należą m.in. Alicja Bobek, Mariusz Dziegłowski, Marcin Lisak, Marek Grubka, Łukasz Klimek, Izabela Grabowska, Cezary Lusiński czy autor niniejszego tekstu, który badania w Irlandii realizował rzadziej niż wymienieni powyżej, gdyż wyjeżdżał do Irlandii w latach 2010-2022, a obszarem swoich badań uczynił teren centralnej Irlandii.

Interesujące jest opracowanie Weroniki Kloc-Nowak, nakreślające dynamikę migracji Polaków do Irlandii w powiązaniu z sytuacją irlandzkiej gospodarki i zmieniającymi się potrzebami tamtejszego rynku pracy. Z opracowania autorki oraz własnych badań autora wynika, iż Polacy byli przyjmowani w Irlandii przyjaźnie. Przybywający do tego kraju, w porównaniu do innych krajów przyjmujących, rzadziej doświadczali dyskryminacji. Polacy byli postrzegani jako pracowici, wypełniali istotną dla rozwoju tej młodej gospodarki lukę. Coraz częstsze wśród Polaków są formalne więzi z Republiką Irlandii, jak własna naturalizacja lub uzyskanie irlandzkiego obywa-

telstwa dla dziecka urodzonego na wyspie. Relacje Polaków z Irlandczykami są poprawne, rzec by można, nawet dobre⁷.

Według badań Alicji Bobek istotny z punktu widzenia strategii migracyjnych oraz życia w Irlandii jest dostęp do sieci migracyjnych. Większość osób, które przyjechały do Dublina po 2004 r., migrowała w sposób łańcuchowy. W bardzo niewielu przypadkach podejmowano decyzję „w ciemno”. Życie codzienne i tworzenie wspólnych inicjatyw również odbywa się z wykorzystaniem łańcuchów migracyjnych⁸. Wyróżnia się trzy typy idealne tych form osadnictwa: a) enklawy imigranckie, b) społeczności imigranckie, c) getta mniejszościowe. Enklawy imigracyjne stanowią schronienie dla nowo przybyłych imigrantów, którzy na skutek ograniczonego kapitału finansowego są w pewnym stopniu uzależnieni od swojej grupy etnicznej pod względem kapitału kulturowego i społecznego. Społeczności imigranckie to forma dzielnic, które imigranci zamieszkują z własnej woli, nawet jeśli posiadają odpowiedni poziom kapitału finansowego. Getta mniejszościowe to dzielnice, które powstały poprzez wykluczenie społeczne i często przybierają one formę „mieszkaniowego apartheidu”⁹. Według A. Bobek migracja implikuje kryzys więzi społecznej z uwagi na to, iż migrant nigdy do końca nie opuszcza swojego rodzinnego domu, traktuje bowiem swój wyjazd jako tymczasowy, a jego głównym celem jest powiększenie kapitału materialnego rodziny pozostawionej w kraju pochodzenia. Z tego powodu nie integruje się ze społeczeństwem przyjmującym, ale jednocześnie oddala się od bliskich, z którymi ma ograniczony kontakt. Stanowi to „ciemną stronę” migracji, gdzie dochodzi do dezorganizacji, a nie reorganizacji więzi społecznej¹⁰.

Według analiz Magdaleny Lopez Rodriguez migranci pochodzenia polskiego w większości preferują pozostawanie w swoim kręgu kulturowym, w obrębie grupy etnicznej, z której się wywodzą. Ułatwia im to codzienną egzystencję oraz niweluje ewentualne straty psychologiczne i materialne ponoszone w obcym kraju¹¹. Również Łukasz Klimek podkreśla separatystyczne skłonności wśród Polaków, polegające na tworzeniu się tzw. społeczeństw

⁷ W. KLOC-NOWAK, *Zapuszczanie korzeni na Zielonej Wyspie? Polacy w Irlandii w drugiej dekadzie po akcesji do UE*, Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami 2018, s. 38.

⁸ A. BOBEK, *Polscy migranci w Irlandii. Rola sieci społecznych w procesie migracyjnym oraz w kształtowaniu się społeczności etnicznej*, „Studia Humanistyczne AGH” 8(2010), s. 60.

⁹ Tamże, s. 64.

¹⁰ A. BOBEK, *Migracja jako kryzys więzi społecznej? Analiza na przykładzie Wielkiej Brytanii i Irlandii*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2016, z. 1 (159), s. 206.

¹¹ M. LOPEZ RODRIGUEZ, *Polskie organizacje imigranckie w Irlandii – raport z analizy danych zastanych*, Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami 2019, s. 14.

równoległych z osób preferujących życie w swojej grupie etnicznej, gdzie istotną rolę odgrywają relacje osadzone wokół sieci społecznych grupy o podłożu kulturowym. Dane empiryczne wskazują, że życie prywatne i społeczne respondentów toczyło się w dużym stopniu wewnątrz tych sieci. Dodatkowo, tworzone przez nich układy powiązań stanowiły istotny system wsparcia społecznego¹². Polacy stanowią grupę najbardziej zintegrowaną ze społeczeństwem irlandzkim z uwagi na liczne podobieństwa: przekonanie o podobieństwie historycznym i kulturowym oraz dominujące rzymskokatolickie wyznanie. Pomimo postępującej sekularyzacji w Irlandii i Polsce, mieszkańców obu krajów łączy przywiązanie do tradycyjnych wartości¹³.

Analiza badań Mateusza Szasta (grupa niereprezentatywna) wykazała, iż migranci negatywnie odnoszą się do kryzysu relacji z bliskimi w Polsce, a w zdecydowanej większości charakteryzują się oni silnymi więzami społecznymi z innymi Polakami mieszkającymi w Irlandii. Przejawia się to pomocą w codziennych czynnościach, w załatwianiu spraw związanych z zakwaterowaniem bądź pracą i pokonywaniu barier językowych (pomaganie sobie nawzajem poprzez tłumaczenia, wspólne wizyty u lekarzy czy w urzędach itp.). W sytuacjach spornych czy trudnych badani w zdecydowanej większości poszukiwali pomocy u rodaków lub zaprzyjaźnionych instytucji, zatem korzystali z sieci migranckich w Irlandii¹⁴. Ankietowani byli związani z krajem pochodzenia z uwagi na takie wskaźniki, jak: brak likwidacji kont bankowych w Polsce, utrzymywanie kontaktów głównie z Polakami w Irlandii czy chociażby brak zgłoszenia wyjazdu w miejscowej parafii celem poinformowania proboszcza o absencji i braku udziału we wspólnocie parafialnej. W większości badani nie przejawiali zainteresowania partycypacją społeczną w Irlandii, swój czas wolny najchętniej spędzali wśród znajomych lub rodziny pochodzenia polskiego, ale mieli umiarkowane zaufanie do Polaków w Irlandii. Badani uczestniczyli w nabożeństwach w kościołach katolickich głównie prowadzonych przez polskich duszpasterzy¹⁵.

¹² Ł. KLIMEK, *Polscy migranci mieszkający w Irlandii i ich strategie akulturacyjne i stosunek wobec integracji*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 38(2012), nr 3(145), s. 44.

¹³ M. DZIĘGLEWSKI, *Polskie organizacje imigranckie w Irlandii – raport podsumowujący*, Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami 2019, s. 71.

¹⁴ M. SZAST, *W Irlandii wygodniej, ale w Polsce lepiej: kapitał społeczno-kulturowy i ocena sytuacji życiowej polskich migrantów w Irlandii*, Lublin: Ośrodek Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL, Biblioteka Polonii, Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej 2017, s. 374.

¹⁵ M. SZAST, *Social Ties in Polish Families in Ireland: A Comparative Analysis Based on Own Research in the Last*, „Studia Polonijne” 43(2022), s. 393.

BADANIA JAKOŚCIOWE – OBSERWACJA UCZESTNICZĄCA
DWÓCH DOMÓW W BALLYJAMESDUFF

Autor podjął badania środowiska migrantów Irlandii wielokrotnie już eksploatowanego przez socjologów, co wiąże się także z wieloma trudnościami w realizacji badań. Badania przeprowadzono za pomocą obserwacji uczestniczącej. W ocenie autora jest to sensowne rozwiązanie, które przyniosło interesujące, uzupełniające wobec dotychczasowych badań wnioski oraz rekomendacje do dalszych, pogłębionych analiz. Wybór obserwacji uczestniczącej wynikał z dwóch przesłanek: po pierwsze – realizacja badań ankietowych była utrudniona z uwagi na niechęć migrantów w zakresie partycypacji na rzecz badań i ich zmęczenie różnymi projektami, a po drugie – migranci obecnie stają się coraz bardziej zamknięci, co jest wynikiem przyzwyczajenia z okresu pandemii i lockdownu. Punktem wyjścia stała się obserwacja uczestnicząca, której pomysł zrodził się w głowie nie samego autora, a migrantów. Nie mieli oni obiekcji, aby z nimi zamieszkać i przypatrywać się ich codziennej egzystencji. Wybrano dwa domy migranckie, wybór ten nie był przypadkowy.

Z uwagi na ograniczone możliwości zrezygnowano ze szczegółowego opisu metody obserwacji, wskazując jedynie na jej podstawowe założenia – dokładne opisy można znaleźć w podręcznikach na temat badań społecznych. Według Antoniego Sułka socjologia to nauka bogata metodologicznie, która powinna korzystać z wielu równoprawnych metod – nie istnieje bowiem jedna, prawdziwa, słuszna i jedyna metoda dochodzenia do prawdy w badaniach¹⁶. Obserwacja uczestnicząca stanowi metodę badawczą, w której obserwować można dosłownie wszystko przy spełnieniu kryteriów naukowości. Ma ona za zadanie udzielić odpowiedzi na określone pytania, gdy obserwuje się zachowania ludzi oraz rezultaty owych zachowań. Może być jawna lub niejawna¹⁷. Polega ona, według Darii Cybulskej, na uważnym i celowym postrzeganiu, gromadzeniu oraz interpretowaniu zgromadzonych danych w ich naturalnym przebiegu, kiedy pozostają w bezpośrednim polu widzenia i słyszenia obserwatora. Składa się z trzech zasadniczych etapów: postrzegania, gromadzenia (utrwalania), interpretowania uzyskanego materiału badawczego¹⁸.

¹⁶ A. SUŁEK, *Ogród metodologii socjologicznej*, Warszawa: Wydawnictwo Scholar 2022, s. 11.

¹⁷ Z. ZIEMBIŃSKI, *Elementy socjologii*, Poznań: Wydawnictwo Ars boni et equi 2001, s. 117.

¹⁸ D. CYBULSKA, *Wykorzystanie metody obserwacji w naukach społecznych*, „Obronność – Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2013, nr 2(6), s. 21.

W celu spełnienia warunków naukowości procesu badawczego w ramach obserwacji uczestniczącej obrano obiekt badań, którym byli migranci przebywający w Ballyjamesduff, ze szczególnym uwzględnieniem ich relacji międzyosobowych, więzi społecznych, zaufania, a także realizacji ról wynikających ze wspólnego zamieszkiwania. Obserwowano dwa domy migrantów, każdy po sześć dni. Przygotowywano skrupulatne notatki, wypełniając arkusze obserwacji uczestniczącej¹⁹.

Badania przebiegały etapowo. Na początku nawiązano kontakt z migrantami, których chciano badać, a oni przyjęli zaproszenie do badań bez obiekcji. Przedstawiono im wszystkie założenia obserwacji, poinformowano o dobrych intencjach i przekonano o naukowości działań. Następnie prowadzono badania zgodnie z przyjętymi założeniami i uprzednio opracowanym schematem. Na koniec przygotowano protokół obserwacji²⁰.

Pierwszy pobyt miał miejsce 8-13 października 2022 r. w Ballyjamesduff, w domu przy ulicy Percy French Place 1, w którym o powierzchni około 180 m² zamieszkiwało czterech mężczyzn: Polak, lat 64 (od 18 lat w Irlandii), Łotysz, lat 60 (od 17 lat w Irlandii), Bułgar, lat 32 (od 10 lat w Irlandii), a także Jakub, obywatel Polski w wieku 35 lat (od 12 lat w Irlandii). Mieszkańców drugiego domu obserwowano od 14 do 20 października, usytuowanego przy ELM Drive 6, w którym przebywało 5 mężczyzn: Polak, lat 50 (od 16 lat w Irlandii), Słowak, lat 50 (od 12 lat w Irlandii), obywatel Republiki Południowej Afryki (od 16 lat w Irlandii) i Litwin, 46 lat (od 12 lat w Irlandii). Badani pracują fizycznie w pobliskiej rzeźni (większość), a także w firmach zajmujących się recyklingiem odpadów tudzież produkcją kartonowych pudeł. Deklarowali także wykonywanie dodatkowych zajęć, tzw. fuch, które generowały pomocnicze źródło dochodów. Przesłankami, które wpłynęły na wybór dwóch domów do badania, były: długość pobytu migrantów w Irlandii (minimum 10 lat), multikulturowość, a także możliwości zrozumienia ich języka lub prowadzenia rozmów w języku angielskim.

Podczas badań korzystano z arkusza obserwacji. Arkusz to specjalnie przygotowana tabela, która zawiera konkretne badane aspekty wynikające z przyjętego problemu głównego, problemów szczegółowych, wskaźników oraz zmiennych. Klucz doboru aspektów badania wynikał z analizy literatury przedmiotu i celu badań. W niniejszych badaniach analizowane aspekty uwzględniono w kolumnie lewej, wyszczególniono wskaźniki i zaobserwo-

¹⁹ F. KRZYKAŁA, *Wprowadzenie do metod i technik socjologii gospodarczej*, Koszalin: Wydawnictwo Miscellanea 1997, s. 163.

²⁰ Tamże, s. 174.

wane wśród migrantów spostrzeżenia oraz niezbędne informacje. Wpisywano tam dane na temat występowania bądź braku występowania jakiegoś faktu czy wydarzenia. Z uwagi na dowolność w konstrukcji arkusza obserwacji przyjęto formę tabeli, dla każdego dnia i każdego domu wypełniono osobne tabele. Przygotowano zatem 6 arkuszy dla jednego domu i 6 arkuszy dla domu drugiego, następnie zgromadzono dane, poddano je kodyfikacji i wnikliwej analizie, dzięki czemu późniejsza obróbka zebranych danych okazała się łatwiejsza. W arkuszach obserwacji zapisywano: fakty, zdarzenia, okoliczności mające związek z badanym zagadnieniem oraz jego stopień nasilenia.

Tabela 1. Arkusz obserwacji wykorzystany w badaniach wśród migrantów w Irlandii

		Dzień 1	Data:				
Badany aspekt	Wskaźnik	Migrant 1	Migrant 2	Migrant 3	Migrant 4	Migrant 5	Notatki
Relacje międzyosobowe	– zaufanie – koleżeństwo – więzi społeczne						
Problemy lokalowe migrantów – wspólne przedsięwzięcia	– warunki bytowe migrantów – możliwości wynajęcia lub zamiany mieszkania – możliwości łączenia rodzin, „ciągnięcia” bliskich						
Koegzystencja w mieszkaniu	– wymiana myśli – wymiana doświadczeń kulturowych – zainteresowanie kulturą współmieszkańców – chęć poznania języka mieszkańców						

	<ul style="list-style-type: none"> – zrozumienie potrzeb współlokatorów – przygotowywanie posiłków 						
Styl i jakość życia badanych migrantów	<ul style="list-style-type: none"> – wspólne gry, zabawy – spożywanie alkoholu, picie „kawy” – wspólne posiłki – wspólne wyjazdy – rozmowy o zainteresowaniach – hobby, pasje 						
Zasoby/transfery kapitału	<ul style="list-style-type: none"> – chęć poznania języka – chęć poznania kultury i tradycji – celebrowanie ważnych wydarzeń 						
Rozwiązywanie problemów	<ul style="list-style-type: none"> – rozwiązywanie problemów typowych – rozwiązywanie problemów nietypowych – chęć rozmowy o sporach – zgłaszanie własnych pomysłów i rozwiązań – pewność w działaniu 						
Aspekty psychologiczne	<ul style="list-style-type: none"> – empatia – pewność siebie – wrażliwość 						

Źródło: materiały własne

W trakcie badań w ramach techniki obserwacji uczestniczącej, standaryzowanej²¹ (w ujęciu Jana Lutyńskiego) próbowano także wyczerpać tematykę w sposób obiektywny, zatem bezstronny. Obiektywizm, z punktu widzenia badawczego, to najistotniejszy i najtrudniejszy aspekt badań z uwagi na to, iż badani znali badacza, a on musiał wykazywać się rzetelnością w notowaniu. Obok obiektywizmu autor zmierzył się również bezpośrednio

²¹ L.A. GRUSZYŃSKI, *Kwestionariusze w socjologii. Budowa narzędzi do badań surveyowych*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2001, s. 7.

z mnogością wątków i skoncentrował na najważniejszych aspektach przyjętych w drodze konceptualizacji projektu i głównych jego założeń²².

ANALIZA PRZEPROWADZONYCH BADAŃ JAKOŚCIOWYCH WŚRÓD MIGRANTÓW W IRLANDII

Obserwacja uczestnicząca, obejmująca zamieszkiwanie z migrantami i szczegółowe notowanie faktów z ich życia, dostarczyła wielu interesujących informacji i pozwoliła dojść do wniosków w obszarach objętych badaniem. Dane zostały pogrupowane z uwagi na obszary badawcze dla ułatwienia odbioru treści, a wszystkie arkusze obserwacji – spisane i poddane analizie jakościowej.

Relacje międzyosobowe

Relacje międzyosobowe pomiędzy mieszkańcami, migrantami, były poprawne. Osoby te wykazywały się zainteresowaniem sprawami bieżącymi, ale było ono jedynie powierzchowne, koncentrujące się na sprawach bezpośrednio związanych z funkcjonowaniem w przestrzeni domowej, przestrzeni miasta lub pracy. Osoby, zwłaszcza obywatele Bułgarii, nie wykazywali zainteresowania sprawami prywatnymi, życiem rodzinnym czy relacjami przyjacielskimi ze swoimi współlokatorami. Świadczą o tym tematy podejmowanych rozmów lub zwykłe formy grzecznościowe obowiązujące w domach. Z kolei obywatele polscy chętnie o nich rozmawiali, dzielili się swoimi spostrzeżeniami czy wnioskami płynącymi z codziennej egzystencji, np. w zakresie pracy, udzielania rad czy sugestii. Wzajemne relacje pomiędzy domownikami cechował dystans, ale pomiędzy obywatelami tego samego kraju lub wśród przyjmowanych gości pochodzących z tego samego kraju stawały się przyjacielskie, serdeczne. Nie zaobserwowano relacji wrogich, antagonistycznych, bazujących na niechęci czy złościwości. Migranci poruszali się w obrębie dwóch kultur (kraju wysyłającego i kraju przyjmującego), używając indywidualnego nazewnictwa i nadając nowe znaczenia wyrazom czy procesom społecznym. Nowe nazwy stanowią mieszkankę języka polskiego i angielskiego z domieszką rodzinnych akcentów, np. jeden z Polaków pomimo iż zamieszkuje w Irlandii od 18 lat, mówi jedynie w języku polskim. W pracy przebywa głównie z Polakami. Inny spośród obser-

²² D. CYBULSKA, *Wykorzystanie metody obserwacji*, s. 24.

wowanych poprosił badacza, aby idąc z nim na codzienne zakupy do pobliskiego sklepu wielobranżowego, znalazł mu dobry szampon do włosów, stwierdzając przy półce z kosmetykami: „szampon, taki wiesz... *shower* i włosy”. Usłyszawszy tę wypowiedź, ekspedientka zapytała: *What do you mean?* Badacz odpowiedział za migranta: *Shampoo for hair and body*. Migranci nadal używają określeń dni wolnych od pracy jako: „mamy holideya, jedziemy na shopping”. Określenia opisywane niegdyś przez A. Bobek²³ nadal są dostrzegane, choć upłynęło sporo czasu, a procesy akulturacyjne, akomodacyjne i asymilacyjne powinny postępować. Badania pokazały, jak ważne są silne więzi społeczne budowane na bazie pochodzenia etnicznego oraz tożsamości.

Problemy lokalowe migrantów

Problemy lokalowe w Irlandii to istotny aspekt funkcjonowania współczesnych migrantów, gdyż niedobory mieszkaniowe dostrzegalne są niemalże w całym kraju. Badani narzekali na brak dostępnych mieszkań w Ballyjamesduff. Wskazywali, iż obecnie łączenie rodzin, z uwagi na brak możliwości ich „ściągnięcia”, jest praktycznie niemożliwe. Skupienie kilku lub kilkunastu osób w niewielkiej przestrzeni domów czy mieszkań nie gwarantuje zapewnienia spokoju, intymności czy komfortu. Migranci twierdzili, iż niegdyś można było uzyskać miejsce w mieszkaniu zakładowym, mieszkaniu służbowym, co w chwili obecnej nie jest możliwe. Rynek najmu został mocno uszczuplony z uwagi na zaanektowanie licznych domów przez banki lub firmy komornicze, natomiast dojazd do pracy z odległych miejscowości jest kosztowny i czasochłonny. W jednym z domów, gdzie podjęto obserwację, Polak, Augustyn, oświadczył oficjalnie, iż nosi się z zamiarem powrotu na emeryturę do Polski przed nadchodzącymi świętami Bożego Narodzenia w 2022 r. Wiść o tym fakcie dosłownie w ciągu godziny rozeszła się po miasteczku, gdzie znaleziono nowego najemcę na miejsce Augustyna. Inny migrant, Konstanty, pochodzący z Sofii, przed wprowadzeniem się do mieszkania, w którym zamieszkuje obecnie, przebywał w około stumetrowym domu z innymi siedmioma osobami. Warunki mieszkaniowe były fatalne, sanitarne również. Migrant narzekał na brak dostępu do kuchni czy utrudnienia w korzystaniu z toalety. Jedynym aspektem pozytywnym był fakt, iż nie

²³ A. BOBEK, J. SALAMOŃSKA, „Wykształciuchy” i „Mariany”, *Polscy migranci w Irlandii ze szczególnym uwzględnieniem Dublina*, [w:] *II Kongres Polskich Towarzystw Naukowych na Obczyźnie, 4–7 września 2008*, red. L. Nowak, Kraków: Polska Akademia Umiejętności 2010.

wszyscy migranci pracowali w systemie jednozmianowym, co skutkowało różnymi porami korzystania z kuchni, łazienki czy toalety. Migranci wymieniają się informacjami, ale czynią to nie poprzez lokalny portal, grupę społecznościową, lecz tzw. pocztą szeptaną – informacje krążą poprzez „łańcuchy migracyjne”, z których korzystali przyjeżdżając do Irlandii. Sformułowanie „łańcuchy” zostało w tym miejscu użyte celowo, gdyż zdecydowana większość badanych jest w Ballyjamesduff mocno zakorzeniona poprzez sieci kontaktów zarówno przyjacielskich, rówieśniczych, jak i rodzinnych. Informacje na temat kraju pochodzenia czerpią oni głównie poprzez kontakty z rodzinami z kraju rodzimego, a wiadomości na temat bieżącej sytuacji w Irlandii i pracy nie z mediów czy lokalnej prasy, ale z rozmów poprzez komunikatory i smartfony przeważnie z grupami o wspólnym pochodzeniu lub od osób z nimi pracujących. Generalnie rzecz ujmując, obserwowani starają się trzymać w swojej grupie narodowościowej lub etnicznej, minimalizując kontakty z ludnością miejscową. Oczywiście, wymieniają się informacjami, śledzą swoje portale internetowe, ale czynności te sprowadzają się jedynie do bezrefleksyjnego monitorowania bieżącej sytuacji.

Koegzystencja w mieszkaniach

Warunki lokalowe w miejscach, gdzie prowadzono obserwacje, były dobre, co należy rozumieć jako gwarancję realizacji podstawowych potrzeb człowieka w zakresie zapewnienia osobnego pokoju, dostępu do łazienki, kuchni i salonu. W mieszkaniach każdy z migrantów miał swój własny odbiornik telewizyjny i dostęp do Internetu. W obu obserwowanych mieszkaniach lokatorzy posiadali swoje pokoje, w jednym z domów każdy pokój wyposażony był dodatkowo w osobistą łazienkę. W kuchni do dyspozycji lokatorów były dwie okazałe lodówki, w których każdy miał swoje wydzielone miejsce. Podobnie wyglądała sprawa podziału półek i szafek mebli kuchennych, każdy mieszkaniec miał wydzieloną podobną przestrzeń. Jedynym miejscem wspólnym był salon, gdzie stały cztery suszarki do ubrań nieopodal kominka, którym dodatkowo ogrzewano dom w chłodne lub zimowe dni. Punktem wspólnym był też ogromny wieszak na ubrania, ale w jednym z domów migranci (każdy pochodził z innego kraju) wieszali swoje okrycia wierzchnie w kuchni na krzesłach, na których spożywali posiłki czy najczęściej siadali, był to swoisty akt zaanektowania przestrzeni im bliskiej i pokazywanie swojego miejsca. Generalnie lokatorzy pilnowali swojej

przestrzeni, swoich półek i szafek. Obowiązki domowe dzielono równo pomiędzy wszystkich mieszkańców danego domu. Umowy w zakresie podziału obowiązków były słowne, zatem nie rozpisywano żadnych harmonogramów sprzątania, wyrzucania śmieci, płacenia za bieżące rachunki. Dzielili się oni swoimi obowiązkami solidarnie, wyznaczali dyżury sprzątania czy wspólnie reperowali bieżące usterki. Większą chęcią pomocy w zakresie napraw wykazywali się obywatele Polski lub Litwy aniżeli obywatele Bułgarii, gdyż ich trzeba było dodatkowo prosić, sami nie wykazywali chęci dbania o wspólną przestrzeń.

Problematyczne okazywały się tematy czystości i pewnej kultury organizacyjnej w zakresie zapewnienia czystości. Polski zwyczaj ściągania butów i brak akceptacji „brudzenia domu w buciorach” był odczuwalny w obydwu domach – Polacy cenią sobie czystość i higienę. Sprzęty AGD lub RTV naprawiano we własnym zakresie (na koszt lokatorów) lub zwracano się z prośbą o naprawę do właściciela domu. Interesujące jest to, iż w jednym z domów mieszkańcy sami naprawili uszkodzenia baterii łazienkowych oraz przyłącza kanalizacyjne w dwóch łazienkach, za co nie kazali sobie odtrącać od czynszu, uznając to za awarię związaną z użytkowaniem budynku, zaś w drugim domu mieszkańcy każdą usterkę monitorowali, zapisywali, opatrywali dokumentacją fotograficzną, aby na tej podstawie w końcowym rozrachunku rozliczyć się z właścicielem domu. W tym zakresie obywatele polscy byli bardziej powściągliwi, gdyż uznali, że jako użytkownicy ponoszą winę za awarie, a usterki mogą usuwać sami, co nie spotkało się z aprobatą innych narodowości.

Styl i jakość życia badanych migrantów

Przeciętny dzień w badanych mieszkaniach uzależniony był od dwóch czynników – dnia tygodnia (od poniedziałku do soboty pracowali, a w niedzielę odpoczywali) i zakładu pracy, w którym pracowali badani. Próżnia czasowa wynikająca z czasu wolnego migrantów była ograniczona. Przeważnie wstawali około godziny 6:00, aby udać się do pracy na 7:00. Osoby pracujące od 16:00, np. Augustyn, wychodziły z domu o 15:30, aby do niego wrócić po 12 godzinach spędzonych w zakładzie pracy, około 4:00 dnia następnego. Rytuałem była poranna kawa (oraz dla palących poranny papieros), którą każdy przyrządzał według własnej receptury i preferencji smakowych. Polacy pijali kawę czarną, Litwini rozpuszczalną z mlekiem, a Bułgarzy czarną przyrządzaną według receptury tureckiej. Mieszkańcy praktycznie

nie spożywali herbaty, ale wypijali sporo kawy i wody. Obiady przygotowywali samodzielnie z produktów zakupionych w lokalnych sklepach, niektórzy jadali w zakładowych kantynach, gdzie można kupić dania obiadowe, śniadania oraz podwieczorki w preferencyjnych cenach. Interesujący wydawał się sposób przyrządzania posiłków, gdyż nawet w dniu wolnym od pracy każdy z mieszkańców miał „swoją własny harmonogram”, w którym nie doświadczano kolizji w kuchni, łazienkach czy podczas wykonywania prania lub rozwieszania ubrań. Mieszkańcy tworzyli swoisty, „wewnętrzny” system, harmonogram korzystania ze wspólnych rzeczy, unikając tym samym sporów. Każdy przygotowywał posiłki samodzielnie. Na zakupy udawali się po pracy lub w dniu wolnym od pracy do pobliskiego miasta Virginia lub Cavan, gdzie można skorzystać z usług licznych marketów spożywczych, budowlanych, a także zakupić odzież lub upominki. Transportem zajmowali się ich koledzy lub rodzina, którzy posiadali własne samochody i za drobną opłatą świadczyli usługi transportowe. Zakupy spożywcze to codzienne i rutynowe czynności, ale zakupy tekstyliów stanowiły nie lada wyczyn z uwagi na słabą znajomość języka i konieczność doboru odpowiedniego rozmiaru.

Niegdyś badani jeździli na weekend do innego kraju, np. Francji czy Hiszpanii, inni wędkowali, a Augustyn jeździł do Polski lub przyjmował gości z Polski w Irlandii. Podczas dnia wolnego od pracy, którym zazwyczaj jest niedziela (lub sobota i niedziela), mieszkańcy przyjmowali gości (Bułgarzy Bułgarów, Polacy udawali się do przyjaciół i znajomych pochodzenia polskiego na przysłowiową kawę czy imieniny lub urodzony) lub spędzali ten czas surfując w Internecie bądź oglądając telewizję. Kiedyś obserwowano talerze anten satelitarnych Cyfrowego Polsatu na budynkach polskich obywateli, obecnie większość imigrantów wykorzystuje platformy intranetowe do korzystania z usług telewizji cyfrowej. Nieliczni udawali się do kościoła lub świątyn ich kręgu religijnego celem manifestacji swojej wiary. W badanych domach jedynie Polacy uczęszczali do kościoła, a pozostali domownicy nie praktykowali. Niedziela to czas spędzany głównie na odpoczynku, który rozpoczynał się kawą, śniadaniem, a następnie niektórzy udawali się na zakupy do pobliskiego miasta, inni przygotowywali obfite posiłki, a jeszcze inni udawali się do przyjaciół lub znajomych, aby ten czas spędzić w gronie dla siebie właściwym.

Obecnie sytuacja się nieco zmieniła z uwagi na wysokie ceny biletów lotniczych, produktów żywnościowych, a także pokoi hotelowych czy wynajmu samochodu na weekend. Badani wskazali, iż – jak to powiedział jeden z nich

– „muszą głębiej sięgać do kieszeni”. Tłumaczyli to głównie większą niż przeciętnie liczbą godzin spędzanych w zakładach pracy, co jest uwarunkowane kilkoma czynnikami:

a) konsumpcjonizmem i zapotrzebowaniem na produkty lub usługi wytwarzane w miejscowych zakładach;

b) drożyzną, która pochłania znaczne części dochodów (wzrost czynszów, cen artykułów spożywczych) – z rozmów wynika, iż ceny w stosunku do roku 2019 wzrosły o około 30-40%;

c) transferami do Polski na skutek czynników inflacyjnych i wzrostem rat kredytów oraz pożyczek.

Czynniki te niejako zmuszają badanych do zwiększania nakładu pracy, potęgując liczbę spędzonych przez nich godzin w miejscach ich zatrudnienia. Spora grupa migrantów rozpoczęła lub planuje takie inwestycje jak budowa domu, zakup mieszkania, remont domu czy mieszkania, zakup samochodu, partycypacja w kosztach kształcenia swoich dzieci. Należy zaznaczyć, iż podstawowa stawka godziwa w Irlandii wynosząca wówczas 10,50 euro za godzinę²⁴ przy założeniu ośmiogodzinnego dnia pracy dla pracownika niewykwalifikowanego (fizycznego), jest niewystarczająca do pokrycia bieżących wydatków. Wzrost kosztów życia oraz rozłąka, według obserwacji, stanowi główny powód, dla którego migranci pochodzenia polskiego postanawiają wrócić do kraju. Spora grupa migrantów polskich mieszkająca w Ballyjamesduff wróciła do Polski – spośród ponad 350 osób na 2661 wszystkich mieszkańców pozostało jedynie około 100. Podobne spadki liczby ludności notują inne miasteczka hrabstwa Cavan. Na miejsce Polaków przybywają Bułgarzy, Rumuni i Ukraińcy.

Zjawiskiem niepokojącym jest wzrost konsumpcji środków odurzających oraz używek, np. alkoholu i papierosów. W jednym z domów wszyscy migranci palili tytoń, tłumacząc to odreagowaniem stresu oraz kosztów rozłąki z bliskimi. Oprócz tytoniu wskazują na wzrost spożywania alkoholu, co zostało zaobserwowane i potwierdzone w rozmowach z innymi. Ciekawostką jest to, iż ci, którzy wykonują mało angażujące intelektualnie zajęcia, charakteryzują się większym spożyciem alkoholu, tytoniu lub innych używek. W jednym z domów w trakcie obserwacji jednej z sobót rozniósł się zapach palonej marihuany. W trakcie dnia jeden z pracowników pobliskiej rzeźni obudziwszy się, stwierdził, że „zapach ładny, dobrze się po nim śpi i nawet apetyt jest lepszy”. Palenie tytoniu oraz spożywanie alkoholu czy innych

²⁴ M. MACUR, *Zarobki i najniższa stawka w Irlandii w 2022 roku [aktualny przewodnik]*, <https://www.monito.com/pl/wiki/irlandia-zarobki#ile-sie-zarabia> [dostęp: 16.10.2022].

substancji odurzających to niepokojący wskaźnik – co pokazuje zainteresowanie rodzimymi trunkami czy wyrobami tytoniowymi. Polskie sklepy są dobrze wyposażone w asortyment rodzimego alkoholu, brazylijskie podobnie, o litewskim nie wspominając. Jeden z obserwowanych migrantów zadał pytanie wprost: „Ile przywoziłeś z Polski kartonów papierosów i czy może kupić jeden za 85 euro?” – pokazuje to rozkwitający, pokątny handel wyrobami tytoniowymi, który w nieoficjalnym obrocie gospodarczym jest czymś dla nich naturalnym. Jedna z Polek, Renata, pracująca niegdyś w sklepie spożywczym, pokątnie we własnym domu sprzedawała w godzinach nocnych czy wieczornych alkohol – *Off Licence* – jak na stacji paliw, która akurat w tej miejscowości nocą była zamknięta.

Transfery kapitału

Transfery kapitału należy rozdzielić według ujęć teoretycznych²⁵. W badaniach uwzględniono zarówno transfery kapitału ekonomicznego, stanowiącego zasób materialny w postaci pieniądza, jak i kapitału kulturowego (ujęcie Pierre’a Bourdieu) jako ceną informację i wskaźnik niezakorzenia oraz ciekawości świata badanych. Uwzględniając pierwszy zasób, badani wykazywali się transferami pieniędzy do krajów pochodzenia, niezależnie czy byli stanu wolnego, czy posiadali rodziny. Gromadzili zasoby materialne na rachunkach polskich banków (rzadko korzystali z banków irlandzkich) – stanowi to wskaźnik zakorzenia w rodzimych instytucjach oraz mniejsze zaufanie do instytucji irlandzkich. Pomimo iż badani korzystali z bankowości elektronicznej (zdecydowana większość), nie ufali instytucjom irlandzkim. Oprócz banków woleli korzystać z usług osób krajowego pochodzenia, co także wskazuje na silne więzi łączące badanych z krajem pochodzenia i kapitał społeczny typu wiążącego. Bułgarzy jadali w barach, gdzie sprzedawali ich rodacy, Polacy (zdecydowana większość) robili zakupy głównie w polskich sklepach. Ponadto korzystali z usług fryzjerki, Polki, która w domu nieoficjalnie oferowała męskie strzyżenie. Reasumując, badani wykazywali się więziami społecznymi skierowanymi na kraj ich pochodzenia, gdzie liczy się kapitał społeczny i kulturowy osadzony na etnicznym pochodzeniu i internalizowanych wzorach kulturowych.

Migranci w miasteczku, czego autor nie doświadczył wcześniej, grupowali się i wspólnie świętowali uroczystości religijne, narodowe czy wyda-

²⁵ J. ISAŃSKI, *Migracje i transfery kapitału społecznego*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM 2015, s. 63-85.

rzenia sportowe. Na uwagę zasługują Brazylijczycy, którzy mieli swój sklep i bar, celebrowali swoje święta w kościele z własnym kapłanem, uczestniczyli w wydarzeniach sportowych i nawet do pubów chadzali większymi grupkami. Brazylijczycy stanowią swoistą grupę zamkniętą, charakteryzującą się silnymi więziami społecznymi opartymi na zaufaniu. Inni mieszkańcy narzekają na ich hałaśliwość, brak zaangażowania w sprawy lokalne, a nade wszystko na niskie zaangażowanie w trakcie wykonywanych prac. Pracują głównie na kontraktach. Osobliwa jest społeczność bułgarska, słabo zintegrowana z miejscowymi, nawet z migrantami z Polski, stanowiąc odrębną część z własnymi zasobami ludzkimi i instytucjonalnymi. Izolacja ta wynikać może z niechęci do otwartości na inne grupy społeczne, np. Polaków, i z bariery językowej, ale takiej nie ma w przypadku Irlandczyków, gdyż Bułgarzy czy Litwini znają język angielski w stopniu zadowalającym, a nawet bardzo dobrym. Polacy, według obserwacji i rozmów czynionych przez kilka ostatnich lat, bardzo dobrze koegzystują z narodami słowiańskimi i bałtyckimi, głównie Słowakami, Czechami, Ukraińcami, Łotyszami i Litwinami. Uważani są za naród pracowity i sumienny, jednak zbyt pewny siebie i „obraźliwy” – potrafimy się gniewać, co w przypadku Irlandczyków nie jest cechą mile widzianą. W zakresie kapitału kulturowego badani nie przejawiali zainteresowania kulturą swoich współlokatorów, nie okazywali posiadanych przez siebie zasobów, nie konwertowali swoich zasobów (wiedza) na zwiększanie możliwości podnoszenia pozycji społecznej lub pracowniczej. Według rozmów, jedynie około 20% Polaków „zrobiło karierę”, a zdecydowana większość wykonuje prace fizyczne, poruszając się we własnym kręgu kulturowym i posługując językiem polskim.

Rozwiązywanie sporów

Relacje między mieszkańcami, wśród których realizowano badania, układały się poprawnie i nie zaobserwowano znamion sporów. Nieporozumienia wynikające z codziennego funkcjonowania w domach były znikome i dotyczyły one głównie spraw błahych, takich jak dostęp do kuchni, korzystanie z łazienek czy rzeczy osobistych poszczególnych osób. Imigranci posiadali własne półki, szafki, gdzie przechowywali swoje rzeczy. Nie było elementów wspólnych. Badacz był świadkiem dwóch konfliktów w trakcie badań. Jeden dotyczył dostępu do Internetu, wszyscy mieszkańcy domu chcieli posiadać Internet domowy, a sygnał miał być rozsyłany poprzez router. Mieszkaniec Bułgarii zawarł umowę z dostawcą Internetu, stwierdzając, iż

będzie sam ponosił koszty i nie udostępni klucza innym. Router był wspólny, gdyż zakupiony przez właściciela domu – wywołało to konflikt, który skończył się częściowym wyobcowaniem Bułgara. Był on niemile widziany podczas codziennej egzystencji (mieszkańcy rzadziej z nim rozmawiali, nie byli wobec niego sympatyczni, życzliwi). Kolejny konflikt dotyczył głośnego zachowania jednego z migrantów (drugi dom). Mężczyzna ten generalnie głośno mówił, był, mówiąc oględnie, krzykliwy, miał niewyregulowany odbiornik telewizyjny, co ewidentnie przeszkadzało współlokatorom. Konflikt narastał każdego dnia, eskalacja nastąpiła w trzecim dniu pobytu badacza w tym domu – został on poproszony o to, aby dostosował się do warunków panujących w domu. Nie prowadzono rozmów, pertraktacji, jedynie poinformowano pana, że jeśli się nie dostosuje, będzie musiał opuścić dom, a na jego miejsce przyjdzie inna osoba. Sposobem na rozwiązywanie konfliktów było odwoływanie się do niepisanego zbioru zasad obowiązujących wszystkich mieszkańców. Nie zauważono, aby w którymkolwiek z domów wyłonił się lider czy osoba, która zdominowała innych, pełniąc funkcję mediatora w zakresie rozwiązywania sporów.

Aspekty psychologiczne

W aspekcie tym uwzględniono przede wszystkim emocje badanych i sposoby radzenia sobie z problemami wynikającymi z codziennej egzystencji. Nie podejmowano opisu kształtowania, kreowania sylwetki psychologicznej migrantów. Badani wykazywali umiarkowane zainteresowanie sprawami swoich współlokatorów. Rozmowy prowadzone w domach dotyczyły głównie spraw bieżących, ogólnych niewynikających z zamieszkiwania w miasteczku, ogłoszeń, a także spraw zawodowych. Badani pracowali głównie w trzech zakładach: rzeźni, zatrudniającej około 500 pracowników na dwóch zmianach, firmie produkującej kartony i pudełka kartonowe, a także w stolarni. Pozostałe zakłady to drobne przedsiębiorstwa (produkujące materace czy pieczarkarnia). Rozmowy dotyczyły właśnie tych spraw. Nie poruszano kwestii samopoczucia, nawet jeśli na twarzy jednego z mieszkańców pojawił się smutek i apatia, współlokatorzy tego nie dostrzegli. Badani nie starali się interesować emocjonalnym nastawieniem do życia i sytuacji społeczno-ekonomicznej współlokatora, a swoje nastroje argumentowali złym samopoczuciem wynikającym z niezadowolenia z pracy, warunków pracy, panującej drożyzny. W czasie badań tylko raz podjęto temat sytuacji psychologicznej jednego z mieszkańców, który w trakcie rozmowy przyznał się, iż ma kłó-

poty w domu – pokłócił się z małżonką. Poza tym empatii w zakresie stanów emocjonalnych nie dostrzeżono, nie zanotowano także chęci bezinteresownej pomocy w sprawach codziennych, jak np. w przygotowaniu obiadu.

ZAKOŃCZENIE

Obserwacja uczestnicząca realizowana w dwóch domach dotycząca relacji między mieszkańcami daje fundament do podstawowego opisu sposobu funkcjonowania tych osób. Te niewielkie badania mają charakter pewnego uzupełnienia dotychczasowych badań. Wyróżnia je rzadziej wykorzystywana metoda, miejsce i środowisko wielonarodowe, co też jest rzadsze w przypadku badań prowadzonych przez Polaków.

Problem lokalowy w miejscowości objętej badaniami był dostrzegalny. Migranci wymieniali się informacjami, a wolne miejsca były od razu wypełniane inną osobą. Zauważalny jest niższy odsetek odwiedzin w krajach pochodzenia, a także rzadsze zapraszanie gości do Irlandii – uwarunkowane czynnikami lokalowymi oraz finansowymi.

Przestrzeń intymna lokatorów w obserwowanych domach była pilnie strzeżona. Badani posiadali własne półki, szafki, miejsca do przechowywania i produkty spożywcze. Produkty te pożyczali sobie na zasadzie oddania. Podobnie wyglądała sytuacja użyczenia rzeczy codziennego użytku – wymagało to uprzedniego pytania lub poproszenia.

Partycypacja społeczna na rzecz miejsca zamieszkania, dobra wspólnego, a także spraw obywatelskich jest ograniczona. Polacy angażują się częściej aniżeli inne narodowości, np. Brazylijczycy, Rumuni czy Bułgarzy. Obywatelskość i prodemokratyczność wynika też z tego, iż Polacy w Irlandii są najdłużej i zdążyli wypracować mechanizmy struktury instytucji usprawniającej koegzystencję, charakteryzując się tym samym większym zaangażowaniem społecznym. Mówiąc wprost – im wyższy standard życia w kraju pochodzenia migranta, tym zaangażowanie i partycypacja społeczna większa. Polacy mają także najdłuższe doświadczenia migracyjne w Irlandii, wypracowali swoje mechanizmy funkcjonowania, dopracowali sieć niezłe funkcjonujących instytucji, w związku z czym jest im łatwiej. Inne narodowości nie wykazują chęci korzystania z zasobów Polaków, jednakże zauważa się, iż korzystają z podobnych mechanizmów tworzenia instytucji, jakie implementowali Polacy blisko 20 lat temu, tj. „łańcuchy migracyjne”, sieci migracyjne, kohorty migracyjne, instytucje narodowe.

Relacje bazujące na zaufaniu czy życzliwości obecnie są coraz rzadziej spotykane, co wynika z mniejszego zainteresowania drugim człowiekiem, braku otwarcia na innych poprzez skupienie się badanych na własnych sprawach. Migranci tłumaczą to przede wszystkim pandemią. Na skutek izolacji i przeniesienia rozmaitych spraw codziennych do Internetu nie potrzebują już pomocy fizycznej drugiego człowieka. Niegdyś spotykali się, aby sobie pomóc, dyskutowali o możliwościach załatwienia spraw – dziś elementy te zostały przeniesione do sieci, osłabiając kontakty międzyosobowe. Ciekawym wskaźnikiem jest częstotliwość odwiedzin na przysłowiową kawę. Niegdyś w soboty i niedziele grupy imigrantów i ich przyjaciół spotykały się, kobiety przygotowywały wspólne posiłki, piekły ciasta (polski dom był rozpoznawalny dzięki zapachowi ciasta czy wykwinowego posiłku), obecnie takie sytuacje stanowią rzadkość. Badani imigranci razem mieszkali, żyli razem, ale jednocześnie żyli osobno, koło siebie, nie interesując się zbytnio swoimi współlokatorami. Żartowali, opowiadali dowcipy, ale ich rozmowy były bezrefleksyjne (powierzchowne).

BIBLIOGRAFIA

- Ballyjamesduff – To jest Cavan, <https://thisiscavan.ie/towns/ballyjamesduff/> [dostęp: 10.10.2022].
- Ballyjamesduff, <https://pl.db-city.com/Irlandia--Cavan--Ballyjamesduff> [dostęp: 10.10.2022].
- BOBEK A., Migracja jako kryzys więzi społecznej? Analiza na przykładzie Wielkiej Brytanii i Irlandii, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2016, nr 1(159), s. 199-214.
- BOBEK A., SALAMOŃSKA J., „Wykształciuchy” i „Mariany”. Polscy migranci w Irlandii ze szczególnym uwzględnieniem Dublina, [w:] II Kongres Polskich Towarzystw Naukowych na Obczyźnie, 4-7 września 2008, red. L. Nowak, Kraków: Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2010.
- BOBEK A., Polscy migranci w Irlandii. Rola sieci społecznych w procesie migracyjnym oraz w kształtowaniu się społeczności etnicznej, „Studia Humanistyczne AGH” 8(2010), s. 57-67.
- CYBULSKA D., Wykorzystanie metody obserwacji w naukach społecznych, „Obronność – Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2013, nr 2(6), s. 20-31.
- DZIĘGLEWSKI M., Polskie organizacje imigranckie w Irlandii – raport podsumowujący, Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami 2019.
- Explore Ballyjamesduff, https://www.tripadvisor.ie/Tourism-g1389188-Ballyjamesduff_County_Cavan-Vacations.html [dostęp: 10.10.2022].
- GRABOWSKA I., LUSIŃSKI C., Transformacja rynku pracy w kontekście rozwoju gospodarczego Irlandii, „Studia Europejskie” 36(2005), nr 4, s. 101-119.
- GRUSZYŃSKI L.A., Kwestionariusze w socjologii. Budowa narzędzi do badań surveyowych. Wydanie trzecie poprawione i zmienione, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2001.

- ISAŃSKI J., *Migracje i transfery kapitału społecznego*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM 2015.
- KLIMEK Ł., Polscy migranci mieszkający w Irlandii i ich strategie akulturacyjne i stosunek wobec integracji, „*Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*” 38(2012), nr 3(145), s. 27-52.
- KLOC-NOWAK W., *Zapuszczanie korzeni na Zielonej Wyspie? Polacy w Irlandii w drugiej dekadzie po akcesji do UE*, Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami 2018.
- KOWALSKI A.M., Polityka regionalna Unii Europejskiej w Irlandii, „*Gospodarka Narodowa*” 2005, nr 4, s. 73-98.
- KRZYKAŁA F., *Wprowadzenie do metod i technik socjologii gospodarczej*, Koszalin: Wydawnictwo Miscellanea 1997.
- LOPEZ RODRIGUEZ M., *Polskie organizacje imigranckie w Irlandii – raport z analizy danych zastanych*, Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami 2019.
- MACUR M., Zarobki i najniższa stawka w Irlandii w 2022 roku [aktualny przewodnik], <https://www.monito.com/pl/wiki/irlandia-zarobki#ile-sie-zarabia> [dostęp: 16.10.2022].
- SULEK A., *Ogród metodologii socjologicznej*, Warszawa: Wydawnictwo Scholar 2022.
- SZAST M., *W Irlandii wygodniej, ale w Polsce lepiej: kapitał społeczno-kulturowy i ocena sytuacji życiowej polskich migrantów w Irlandii*, Lublin: Ośrodek Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL, Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej 2017.
- SZAST M., Social Ties in Polish Families in Ireland: A Comparative Analysis Based on Own Research in the Last, „*Studia Polonijne*” 43(2022), s. 381-403.
- ZIEMBIŃSKI Z., *Elementy socjologii*, Poznań: Wydawnictwo Ars boni et equi 2001.

CODZIENNOŚĆ W NIECODZIENNYM ŚWIECIE IMIGRANTÓW W IRLANDII
– NA PODSTAWIE OBSERWACJI UCZESTNICZĄCEJ

Streszczenie

Autor skupia swoją uwagę na opisie funkcjonowania migrantów w Irlandii na podstawie przeprowadzonych obserwacji uczestniczących dwóch domów. Pierwotne założenia badawcze obejmowały realizację szeregu wywiadów pogłębionych, jednakże z uwagi na niechęć migrantów do udziału w badaniach na skutek lęku przed pandemią, zmęczenia badaniami migracyjnymi oraz problemami gospodarczo-społecznymi, z którymi zmaga się ten kraj, a nade wszystko jego mieszkańcy, udało się zrealizować jedynie część wywiadów. Punktem wyjścia okazała się obserwacja uczestnicząca, której pomysł zrodził się w głowach nie badacza, a samych migrantów. Nie mieli oni obiekcji, aby z nimi zamieszkać i przypatrywać się ich codziennej egzystencji. Niniejszy tekst stanowi zatem odpowiedź na pytanie badawcze: Jak funkcjonują migranci w Irlandii w sytuacji postpandemicznej w dobie kryzysu społeczno-gospodarczego? Przyjęto hipotezę, iż obecnie nie są oni tak aktywni, jak przed pandemią w zakresie relacji społecznych, a także realizacji potrzeb życiowych. Charakteryzują się mniejszym zaufaniem. Ograniczają swoje wydatki, tworząc komuny (mieszkańcowskie). Obecnie w Irlandii nastąpił wzrost liczby ludności. Palącym problemem socjalnym są niedobory mieszkań, które w zakresie zabezpieczenia potrzeb lokalowych mieszkańców autochtonicznych i napływowych implikują szereg kwestii społecznych.

Słowa kluczowe: imigranci; Irlandia; obserwacja; zabezpieczenie społeczne; zaufanie społeczne

EVERYDAYNESS IN THE UNCOMMON WORLD OF IMIGRANTS IN IRELAND
– ON THE BASIS OF PARTICIPATORY OBSERVATION

Summary

The indicated article focuses attention on describing the functioning of Ireland's migrants on the basis of participatory observation of two homes. The original research objectives included the implementation of a series of comprehensive interviews, however, due to the reluctance of migrants in the research as a result of fright of the pandemic, fatigue with migration research as well as the economic and social problems facing the country with above all own community, no more than a fraction of the interviews could be conducted. The starting point transpired to be participatory observation, the initiative was not born in the mind of the researcher but of the migrants themselves, who, as a result of tediousness with research, had no objections to live with them as well as observe daily existence. The present feature therefore responds to the research query: How do migrants in Ireland function in a post-pandemic situation in an era of socio-economic crisis? I hypothesized that migrants nowadays are not as energetic as they were before the pandemic in terms of social relations as well as the fulfillment of life requirements. Migrants are characterized by less trust along with limiting spending by creating commons (housing). Ireland is currently characterized by population growth. The pressing social problem is at this instant a gap, housing shortages – shortages in securing the housing requirements of indigenous as well as immigrant residents implying a quantity of social problems.

Keywords: immigrations; Ireland; observation; social security; social trust